

Serduszkowa Nieszkoła

- innowacyjna forma nauki stacjonarnej - od zabawy do wiedzy

Potrzebujemy szczęścia, by uczyć się skutecznie



Rozmowa z Joanną Idzikowską, szefową fundacji Serca Kreacja, prowadzącej Serduszkową Nieszkołę w Tarnowskich Górach

Szkoła bez zakuwania, bez ocen, bez surowej dyscypliny, to możliwe?

Możliwe. To od nas dorosłych zależy, jak będzie wyglądać szkoła - od rodziców i nauczycieli. Tak po ludzku można się dogadać, że zależy nam na tym, aby wspierać młodych. Uczyć ich samoregulacji. Opowiadać o kompetencjach użytecznych życiowo. Zapomnieć o testach, kartkówkach i ocenach cząstkowych, bo tego nawet nie wymaga prawo oświatowe.

Na czym dokładnie polega tzw. nauczanie domowe?

Każde dziecko musi spełnić obowiązek szkolny, a rodzic może poprosić dyrektora szkoły o zrealizowanie tego obowiązku w domu. Wtedy rodzic bierze na siebie odpowiedzialność za edukację, a dziecko przechodzi z klasy do klasy, zdając materiał z podstawy programowej w optymalnym dla niego czasie. Jest to trudne do zrozumienia i zaakceptowania, bowiem rodzice często boją się wziąć odpowiedzialność za edukację dziecka. Myślę, że sobie zwyczajnie z tym nie poradzą. Serduszkowa Nieszkoła pomaga rodzicom w tym zadaniu. Prowadzimy warsztaty edukacyjne i dajemy konkretne rozwiązania, co najważniejsze - zapewniamy poczucie bezpieczeństwa.

Rekrutacja trwa – można dołączyć w każdej chwili! Ilość miejsc ograniczona!

- W naszej szkole marzeń nie ma systemu kar ani nagród - w zamian jest wspieranie motywacji wewnętrznej dziecka.
- Nie mamy testów, sprawdzianów i zadań domowych - w zamian jest wymiana doświadczeń, swobodna dyskusja i zabawa.
- Nie ma u nas nauczycieli z dziennikiem i ocenami - w zamian są mentorzy, którzy pomagają dziecku zrozumieć po co ma zdobywać wiedzę i rozwijać swoje talenty.
- Oprócz nauczycieli w naszej szkole zajęcia prowadzą też zaangażowani rodzice, pasjonaci oraz trenerzy mentalni.
- Dzieci uczą się w grupach od 5 do 12 osób, grupy składają się maksymalnie z trzech roczników.

Serduszkowa Nieszkoła jest skierowana do dzieci spełniających obowiązek szkolny i obowiązek nauki poza szkołą w ramach tzw. edukacji domowej.

Zgłoszenie wysłać można za pomocą formularza dostępnego na stronie: sercakreacja.pl

lub na e-mail: rekrutacja@sercakreacja.pl



Zajęcia są odpłatne.

Umów się pod tel. +48 698 282 293

Adres: ul. Zagórska 81a, Tarnowskie Góry - Strzybnica

Kim są zatrudnieni w Pani szkole nauczyciele?

To nauczyciele z krwi i kości, którzy szukają nowych wyzwań i mają dość biurokracji, której przysparza praca w szkołach publicznych. To osoby, które chcą po prostu przekazywać wiedzę bez przymusu. Są to również pasjonaci danych przedmiotów, którzy z różnych przyczyn nigdy nie uczyli w szkole. Jednym z powodów są bardzo niskie zarobki w oświacie.

Czy uczenie się w takim, nazwijmy to, mało wymagającym dla ucznia, systemie to nie jest tylko zabawa?

To właśnie jest zabawa! To zabawa i dla dziecka, i dla nauczyciela, dlatego jest efektywna! Już dawno badacze mózgu udowodnili, że stres, czyli wytwarzający się wówczas kortyzol, blokuje uczenie się. By zapamiętać jak najwięcej informacji potrzebny jest zatem zrelaksowany umysł. By się skutecznie uczyć potrzebujemy po prostu szczęścia!

Czy wysłanie dziecka do takiej szkoły gwarantuje zdanie egzaminów, a następnie dostanie się na dobre studia?

Gwarancje dostania się na studia, w obecnym systemie nauczania, daje tylko matura lub bycie finalistą olimpiady. Korzystający z nauczania domowego młodzi ludzie mają więcej czasu, by poza szkołą przygotować się do matury. Mają też mniej zmęczony umysł. O sukcesie w XXI wieku nie decyduje już ilość zakutego materiału, a umiejętność dostosowania się do warunków, często korzystanie z okazji i własnego sprytu czyli inteligencji.

Grupy w Pani szkole są niewielkie i często gromadzą dzieci w różnym wieku. Nie ma też ściśle wytyczonej podstawy programowej, jak w szkołach publicznych, to dobre?

Podstawa programowa jest odgórna i ogólnie dostępna, natomiast naszym zadaniem nie jest skupianie się na informacjach, które są ogólnie dostępne, czyli nie uczymy się na pamięć. Uczymy się przez projekty, dyskusje, doświadczenia. Jeśli trzeba ćwiczyć pamięć, to są do tego inne, dostępne w XXI wieku, narzędzia.

W Serduszkowej Nieszkołe uczucie na razie na poziomie podstawówki, są plany rozszerzenia placówki o liceum?

Tak. Dokonamy ewolucji wraz z wybudowaniem szkoły i liceum. Chcemy dać dobry przykład kolejnym przedsiębiorcom. Uważam, że takich szkół powinno być więcej i nie jest to trudne do zrealizowania. To właśnie przedsiębiorcy docierają pierwsi do takich rozwiązań, bo zwykle zmuszeni są do działań nietuzinkowych. Muszą ciągle szukać nowych sposobów na rynku, by przetrwać w konkurencyjnym środowisku. Jeśli zwiększymy konkurencję w edukacji to ją poprawimy. Aby to zrobić trzeba zacząć ludzi traktować życzliwie i dbać o ich potrzeby.

Jak zachęciłaby Pani młodych ludzi i ich rodziców do przyścia do Serduszkowej Nieszkoły?

Czy chcesz mieć spokojne, szczęśliwe dziecko?
Jeśli chcesz - to przyjdź.

